Nr 290. ROK 1835. PONIEDZIAŁEK 21 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Tomasza A.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Woymir.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27"1"',823	— 1°, 4	1"', 55	Zaden	Pochmurno	
19 12	2. 020	+ 0, 3	1, 62	Zachodni słaby	„ „	
3	2. 260	— 1. 0	1, 55	„ „	„ „	
9	3. 333	— 2, 4	1, 50	Pn. Zachodni słaby	„ „	
7	3. 830	— 3, 0	1, 48	Zaden	Pochmurno	
20 12	4. 400	— 2, 7	1, 40	Pn. Wschodni średni	„ „	Snieg.
3	4. 607	— 4, 4	1, 30	„ „	„ „	Snieg.
9	5. 587	— 7, 6	1, 04	„ słaby	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

PREZES SĄDU NAJWYŻSZEJ INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego, Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art: 118 Kod. Cyw. podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraju tutejszego wyrokiem z d. 20 lipca 1827 roku ogłosił Wojciecha Dębczyńskiego (nie zaś Dąbczyńskiego, jak przez pomyłkę umieszczono,) za nieprzytomnego, a to na mocy poprzedniego swego wyroku w myśl art: 119 Kod: Cyw: z d. 9 lutego 1826 roku, nakazującego wyszukiwanie tegoż Wojciecha Dębczyńskiego.

Kraków 9 grudnia 1835 roku.

w Zastępstwie
Prezes Sądu Appellacyjnego
Mąkolski.

(3r.) Sekretarz *Sykłowski.*

TRYBUNAŁ PIERWSZÉJ INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w kassie sądowéj znajduje się znaczna kwota pieniędzy niewiadomego właściciela, w końcu miesiąca sierpnia lub początku września r. b. w okolicy Krakowa znaleziona; podający się za właściciela téj summy, winien jest w podanéj prośbie do Trybunału ilość i jakość zgubionych pieniędzy, tudzież miejsce, gdzie zgubionemi zostały, z wszelkiemi okolicznościami wyszczególnić, po upłynieniu bowiem roku jednego, z powodu niezgłoszenia się właściciela istotnego, summa ta na własność skarbowi krajowemu przyznaną zostanie.

Kraków 15 grudnia 1835 roku.

T. Krzyżanowski.

(2r.) *Librowski* Sekretarz.

OGŁOSZENIE

Konkursu na posadę Bibliotekarza w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Niniejszem w imieniu Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, podaje do powszechnéj wiadomości, iż do obsadzenia posady Bibijotekarza z obowiązkiem wykładania prelekcyi bibliografii po 3 godziny tygodniowo, w języku polskim, z pensyą stałą 7000 złp: rocznie, otwiera się konkursowy popis. Ktoby sobie życzył dostąpić téj posady, winien nadesłać pocztą na własny koszt prośbę do Rektora Uniwersytetu, najpóźniej na dzień 20 Lutego 1836 r. dołączając do niéj następujące dowody: 1) Metrykę, 2) Bieg życia, 3) Dyplom doktorski otrzymany w Krakowskim lub innym Uniwersytecie, będącym w Państwie jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego.

4. Złożyć dowód pracowania przy jakiéj znakomitéj bibliotece tak długo, iżby czas ten jego pracy, mógł być uważany za dostateczny do obeznania się z urządzeniami i manipulacyą Biblijoteki.

5. Udowodnić posiadanie języków literatury i biblijografii sławiańskiéj a przynajmniéj polskiéj. Umiejętność więcéj języków obcych, osobliwie starożytnych, zapewnia kandydatowi nad współubiegającymi się pierwszeństwo.

6. Okazać dowód znajomości numizmatyki i manipulacyi drukarskiéj, dla przekonania się, że i zbiór numizmatyczny w porządku utrzymać i o ile być może pomnażać, i od uszkodzenia Drukarnią przez osoby, w których ręku zostaje, przez pilny dozór zachować będzie w stanie.

7. Nakoniec Współubiegający się, winni będą udowodnić posiadanie znajomości dyplomatyki literackiéj, iż nie tylko stare rękopisma dokładnie czytać, ale i wieki, w których były pisane, oznaczyć są w stanie. Poczem ci z ubiegających się którzy po przejrzeniu przez Senat Uniwersytecki prośb i dowodów za godnych być przypuszczonymi do ubiegania się uznani będą, wezwani zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 14 kwietnia 1836 r. piśmiennie na a dzień 15 t. m. i r. ustnie w języku polskim.

Kraków 10 grudnia 1835 roku.

Sekretarz Uniwersytetu
A. Czapski.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Warszawa. W gazetach warszawskich następującą ważną znajdujemy wiadomość:» Odbyło się w dniu wczorajszym w salach resursy kupieckiéj zebranie ogólne członków tego towarzystwa, mające na celu wybór nowego komitetu do zarządzania resursy. Potwierdzenie dawnego składu od kilku lat dyrygującego resursą, dowiodło dyrektorowi i członkom tego komitetu, że resursa umiała ocenić ich pracę i zabiegi podjęte dla uprzyjemnienia i wzniesienia téj instytucyi. W miejsce tylko wychodzącego p. Lebrun zaproszonym został referendarz stanu p. Symeon Werner. Po wyborach nastąpiła uczta, na któréj liczne spełniono toasty, zabawa wieczorna pozostałych biesiadników trwała jeszcze kilku godzin; wszystko odbyło się z największą harmonią i wesołością.

Paryż 3 Grudnia. Dnia 30 z. m. panowało na giełdzie niezwyczajne poruszenie. Już od dwóch tygodni uważano w większych spekulantach wahanie się i niepewność, co sprawiło obawę o spadnięcie papierów, która się tym razem ziściła. Pogłoski o nieporozumieniach i mogącéj nastąpić wojnie między Francyą a Zjednoczonemi krajami Ameryki północnéj, przybrały teraz niejako urzędową cechę, a mianowicie z powodu ogłoszenia w *Journal des Debats* wiadomości o uzbrajaniu floty z 15 okrętów liniowych składać się mającéj.

Dnia 4 Grudnia. *Courier français* zawiera następujący artykuł pod napisem: *» Czy pogłoski o wojnie za prawdziwe uważać po-*

trzeba? — Coś szczególniejszego przedstawia się w téj chwili. W kraju, w którym od pięciu lat tyle ofiar poświęcono dla utrzymania pokoju i to jeszcze pod panowaniem systematu, który przyrzekł rozbrojenie wszystkim płącącym podatki a przemysłowi bezpieczeństwo mogące się zmniejszyć tylko przez upadek tego systematu; nagle zaczęto rozszerzać obawę i zapowiedziano wielkie przygotowania, z kąd powstały wieści o zamierzonéj wojnie na lądzie i morzu. Czy już istotnie przyszliśmy do téj ostateczności, czy mamy wierzyć, że nasz spokojny rząd, który tak chętnie przyrzekł wypłatę 25 milijonów, znajduje się teraz na tym punkcie, żeby w jednym czasie rozporządzał na morzu środziemném wojnę przeciw królom Neapolu i Sardynii, w Hiszpanii przeciw D. Karlosowi i na Oceanie Atlantyckim przeciw Ameryce? Czy między temi wszystkiemi obawami wojny, jedna przynajmniej jest prawdziwą? Czy mamy spodziewać się innego wypadku, oprócz poruszeń kilku eskadr i posunięcia na wyższe stopnie kilku jenerałów w armii i marynarce, z zimną krwią przejrzyjmy stan rzeczy, czy obawa giełdy i kupców nie jest przesadzona? *G.C.W.*

Dnia 8 *Grudnia.* W dniu dzisiejszym zaszedł w sądzie parów wyrok przeciwko oskarżonym kwietniowym z Luneville, na mocy którego oskarżony Farolet dla braku dowodów uwolniony, Thomas skazany na wygnanie, Bernard na więzienie 20letnie, Stiller i Tricotel na lat 10, Regnier, Caillie, i Mathieu po lat 5, Lapotaire i Bechet po lat 3, a po wycierpianéj karze, wszyscy przejść mają pod dozór policyjny.

Dzienniki paryzkie zapewniają, że pomiędzy Francyą a zjednoczonemi stanami nie przyjdzie do wojny, że nawet niemasz podobieństwa ażeby stosunki przerwanemi były.

Głoszą z pewnością, że wyprawa przeciwko Abdel Kaderowi została zawieszoną, z powodu wielkich panujących tam deszczów, i że nie wszystkie jeszcze wojska zebrały się w Oran, i że przeto książe Orleanu bezzwłocznie do Paryża powróci.

Z Bayonne nadeszła telegraficzna wiadomość z d. 3 b. m. że reszta dywizyi nawarskiéj 1000 ludzi licząca wróciła d. 2 do doliny Ahoescoa, ścigana przez legiję cudzoziemską która ją dnia pierwszego z Ochagavia wyparła, wziąwszy jéj 200 ludzi do niewoli. Tegoż dnia napadł Leon Iriarte pod Oayz na pułkownika Lerouge i zabrał mu 50 jeźdców. Inna wiadomość telegraficzna z Bayonne z dnia 5 nadeszła, donosi że Iriarte i Oraa wzięli d. 3 b. m. pułkownika Lerouge z całą jego jazdą z 200 koni złożoną do niewoli.

W Giełdzie podniosły się znacznie papiery hiszpańskie, z powodu krążącej wieści o odniesioném w Katalonii przez Minę nad Karlistami stanowczem zwycięztwie. Guergué wrócił do Nawarry skutkiem zadanéj mu w Katalonii klęski. Dzienniki Legitymistów przeciwnie twierdzą że Guergue miał zlecenie urządzić w Katalonii powstanie, co uskuteczniwszy wrócił do Nawarry. Zostawił bowiem w Katalonii cztery dywizye po 5000 ludzi liczące, pierwszą dowodzi Burio w Geronie, drugą Simon Torres w Lerida, trzecią Benito Tristany w Manresa, a czwartą Wals w Taragonie. GPS.

Londyn 8 *Grudnia.* Okręt *London Merchand* przywiózł wiadomości z Lizbony do d. 30 dochodzące, podług których zupełna tam panowała spokojność; powszechne tam jest mniemanie że dzisiejsza administracya pójdzie w ślady poprzedniéj, przez co już u ludu jest znienawidzona, królowéj dano to już uczuć. Korpus posiłkowy do Hiszpanii liczy 6000 ludzi i przejdzie pod dowództwo jenerała Evans.

Z Vittoryi donoszą, że Mendizabal nowe czynił Don Karlosowi obietnice, gdyby on chciał za znakomitą pensyą wydalić się z kraju, ale Don Karlos takowe z oburzeniem odrzucił.

Gazeta *Times* zawiera rozwlekły artykuł z Grecyi, o wybuchniętej tam a bardzo rozgałęzionéj rewolucyi.

Usposobienie nieprzyjacielskie zjednoczonych stanów przeciwko Mexykowi rozszerza się coraz bardziéj. Duch rewolucyjny w nich panujący, znajduje w Texas miejsce do działań. Dzienniki donoszą o zgromadzeniach w tym przedmiocie nie tylko już w New Orleans, ale i w Boston i New York mianych, naradzają się na nich publicznie nad środkami najstósowniejszemi ku dawaniu pomocy mieszkańcom w Texas. Z południowych części wiele pojdzie ochotników do Texas, jednak bez zbroi, bo wyprawa zbrojna przeciwko obcemu mocarstwu jest tam prawem zakazaną. Zjednoczone stany, wszystkich dostarczą tam żywności a może i amunicyi; w wojnie téj nie tylko Amerykanie, ale i Anglicy, Szkoci i Irlandczycy będą mieć udział. Jenerał Houston członek kongressu i były gubernator prowincyi Tenessee jest naczelnym dowodzcą wojsk posilkowych. *Dziennik True Sun* pisze że wieść o wojnie pomiędzy Francyą a Zjednoczonemi stanami jest tylko maską, pod którą flotta francuzka uskutecznia nadzwyczajne uzbrojenie, w celu o którym ani francuzkie ani angielskie dzienniki nic dotąd nie napomknęły. Demonstracye takowe zrobiłyby kiedyindziéj wielkie wrażenie, a inne mocarstwa żądałyby w tym względzie objaśnień, dziś ministerstwu francuzkiemu służy sprzeczka z Ameryką za pokrywkę, pod którą może okręta przeciwko Ameryce obrócone, w inną zwrócą się stronę.— Przeciwnie utrzymuje Korrespondent paryzki Dziennika *Morning Chronicle*, podług niego ma p. Broglie większą jeszcze chęć do wojny niżeli jenerał Jackson, i gdyby tylko Ameryka przerwała z Francyą stosunki, wówczas, powiedział p. minister niezawodnie Francya Zjednoczonym stanom wojnę wypowie.

Z Hiszpanii donoszą że jenerał Zarea del Valle wyruszył z wojskiem swojém z Burgos do głównej armii, gdzie zapewne razem z jenerałami Kordową i Ewans działać będzie.

Pułkownik legii cudzoziemskiéj Konrad, zdał ministerstwu wojny rapport, w którym donosi o pobiciu Nawarczyków Guerguego pod Barbastro. Karlistów ścigał aż do Argues, i byłby im wielką zadał klęskę, gdyby żołnierzom swoim spoczynku dać nie był zmuszony GPS.

Triest 27 Listopada. Utrzymują za rzecz niezawodną, że kanclerz państwa hr: Armansperg, powróci z królem Bawarskim do Niemiec, a na jego miejscu pozostanie w Grecyi pan Mieg, dotychczasowy poseł bawarski przy związku niemieckim, który towarzyszy Królowi w teraźniejszej podróży, będąc wybrany na doradcę młodego monarchy. Nie wątpią, że wszyscy Niemcy będący na urzędach w Grecyi, powrócą do ojczyzny. W oczekiwaniu na przybycie Króla Bawarskiego, zachowują się Grecy spokojnie, zdaje się jednakże, iż w całym kraju wielkie i powszechne panuje wzburzenie. W wielu okolicach wzbraniano się płacić należące podatki i dziesięcinę. Już w październiku był tak wielki brak pieniędzy w skarbie, że nie było czém wojsku żołdu należnego zapłacić. Szczęściem, że otrzymano w sam czas 2 milijony drachm (3,200,000 złp:), z Bawaryi, które podobno Król Bawarski synowi swemu pożyczył, ponieważ wyplata trzeciéj seryi pożyczkowéj, natrafiła na nieprzewidziane przeszkody. Słychać, że znajdujące się na morzu środziemném wojenne okręty francuzkie i angielskie, zbliżają się ku brzegom Grecyi, bezwątpienia nie w inszym celu, jak żeby być pod ręką w razie nieprzewidzianych wypadków. GCW.

Doniesienie.

(*Nadesłane z Kleparza*). Wyczytawszy w Kuryerze Krakowskim z dnia szesnastego bieżącego miesiąca wiadomość, że na ostatnim targu w Krakowie, płacono korzec pszenicy po złp: 18, gdy tymczasem mnie za najpiękniejszy gatunek sandomiérki dawano tylko złp: 13, mam honor upraszać szanownéj redakcyi Kuryera, ażeby tak dobrze płacących kupców, przez pismo swoje łaskawie wskazać raczyła.

Walenty Wałecki.